

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia 12 (2021)

ISSN 2082-0909

DOI 10.24917/20820909.12.25

Ewa Jaskółowa

ORCID 0000-0002-4477-9963

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Strajk klimatyczny młodych jako motywacja dla lektury tomiku *Milczenie roślin* Wisławy Szymborskiej i rozmowy o wierszach

Tytuł artykułu ma przede wszystkim zasygnalizować konieczność reagowania nauczycieli polonistów na doświadczenia społeczne i życiowe uczniów. Jeśli bowiem chcemy naprawdę przywrócić formacyjny charakter przedmiotu szkolnego, jakim jest język polski, to nie możemy obojętnie patrzeć na poglądy głoszone już nie tylko na internetowych forach, ale także wyrażane w trakcie różnego typu manifestacji, strajków czy marszy. Twarzą Międzynarodowego Strajku Klimatycznego jest Greta Thunberg, młoda szwedzka aktywistka, która swoją postawą i poglądami zafascynowała i porwała do buntu tysiące młodych ludzi na całym świecie, także w Polsce. Robert Jurszo w internetowym artykule pt. *Młodzieżowy Strajk Klimatyczny ma głęboki sens, czego nie rozumieją prawicowi publicyści* na łamach OKO.press¹ pisze o tym, jak bardzo świat ludzi dorosłych, a zwłaszcza polityków, nie rozumie i nie chce zrozumieć istoty ruchów ekologicznych. Autor artykułu podkreśla racjonalność młodych ludzi, którzy upominając się o naukowe podejście do polityki klimatycznej oraz edukację na temat skutków kryzysu klimatycznego, wyrażają troskę o swoją własną przyszłość. Dziennikarz cytuje słowa 17-latką wypowiedziane przed pierwszym strajkiem klimatycznym:

O naszej przyszłości decydują ludzie 40, 50, 60-letni, którzy nie traktują nas partnersko. A przecież to my będziemy ponosić konsekwencje ich decyzji. Bo kiedy ich już nie będzie, to my będziemy zmagać się ze skutkami zmian klimatycznych. Dlatego tym razem nie będziemy pytali o zgodę – po prostu wyjdziemy na ulice i wykrzyczymy: „Nie zabierajcie nam przyszłości”².

25 września 2020 roku w momencie rozkręcania się drugiej fali epidemii koronawirusa młodzi ludzie znów wychodzą na ulice i tak uzasadniają swoją decyzję:

¹ <https://oko.press/mlodziejowy-strajk-klimatyczny-ma-gleboki-sens-czego-nie-rozumieja-prawicowi-publicysci/> [dostęp: 26.04.2021].

² Tamże.

Będziemy domagać się sprawiedliwości dla najsłabszych oraz dla tych, którzy cierpią najbardziej wskutek kryzysów, z którymi zмага się współczesny świat [...] mimo przeszkód związanych z pandemią nasz cel pozostaje ten sam – rozpoczęcie poważnej debaty o najbardziej **ludzkiej stronie kryzysu klimatycznego**³.

Gdy czytam te wypowiedzi i apele, to słyszę młodych, mądrych ludzi zatroskanych o świat, w jakim przyjdzie im żyć. Oni urodzili się w XXI wieku, ich poczucie zagrożenia jest bardzo silne, ale jak widać tylko z tych przytoczonych wypowiedzi, oczekują oni od nauczycieli i w ogóle ludzi dorosłych, a przede wszystkim od polityków, poważnego, partnerskiego traktowania. Najbliżej nich są nauczyciele, którzy coraz częściej albo stają po stronie młodzieży, albo jej kibicują. Poloniści mają oczywiście największe pole do dyskusji i roztrząsania problemów, które tak bardzo poruszają ich uczniów.

Pokolenie młodych wyszło na ulice, by protestować przeciw niszczeniu planety i całej natury, której zagraża zagłada. Obserwując środowisko, w jakim przyszło żyć współczesnym mieszkańcom Ziemi, przyjmują postawy proekologiczne i alarmistyczne. Zbuntowani przeciw niszczycielskim gestom człowieka żądają zmiany postawy wobec zwierząt, roślin, klimatu, wobec przyrody – po prostu.

Te postawy warto zauważyć, by odnaleźć drogę do rozmowy także o literaturze, pokazując, że jest ona sprzymierzeńcem w realizacji idei obrony planety. Te bowiem postawy świadczą o myśleniu obywatelskim. Z kolei kształcenie postaw wrażliwych obywateli oraz inspirowanie odpowiedzialnego myślenia to jeden z najważniejszych celów współczesnej szkoły. Właściwą realizację celów szkoły w demokratycznym państwie pokazuje Krzysztof Koc, proponując lekcje czytania współczesnych reportaży⁴. Propozycje dydaktyczne poznańskiego badacza wyrastają z analizy poglądów Hannah Arendt. W refleksji filozoficznej tej autorki dostrzega on źródła nowoczesnego podejścia do procesu nauczania, w którym bardzo ważną rolę odgrywa namysł nad światem, w jakim żyją młodzi ludzie. Autor zakłada, „że możliwe jest ustalenie tego, czym jest myślenie i że podlega ono edukacyjnemu oddziaływaniu”⁵. Innymi słowy, Autor publikacji o lekcjach myślenia wyraża słuszny skądinąd pogląd, że szkoła może być miejscem intensywnego kształtowania myślenia w ogóle, a myślenia obywatelskiego w szczególności. Książka Krzysztofa Koca, poświęcona lekcjom z reportażem literackim, mówi o sprawach najżywiej dotyczących współczesnych ludzi, a wśród nich o imigracjach oraz zagrożeniach wynikających ze zmian klimatycznych. Gdy zatem spojrzymy na postawy prezentowane w trakcie licznych wystąpień młodzieży w obronie Ziemi i klimatu, to musimy uznać słuszność prezentowanych przez nią postaw. Dlatego warto zaproponować na lekcjach języka polskiego takie książki do czytania, które rozwiną poglądy młodych ludzi i dostarczą im argumentów za ochroną środowiska. Utwierdzą ich w przekonaniu, że droga ich

³ <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1972584,1,młodzieżowy-strajk-klimatyczny-dlaczego-nic-sie-nie-zmienia.read> [dostęp: 26.04.2021].

⁴ K. Koc, *Lecje myślenia (obywatelskiego). Edukacja polonistyczna wobec współczesnego świata*, Poznań 2018.

⁵ Tamże, s. 19.

postępowania jest uzasadniona, bo podejmują problemy analogiczne do tych, które stają się ważne dla nowej humanistyki.

Współczesna refleksja humanistyczna obejmuje swym zasięgiem coraz szersze pola życia społecznego i ekonomicznego. Humanisci coraz częściej i głośniejsz powtarzają za Martą Nussbaum „Nie dla zysku”⁶. Jak pisze Przemysław Czapliński:

Lęki dzisiejszej refleksji humanistycznej wynikają z rosnącej potęgi biotechnologii, czyli napędzanej przez rynek kapitalistyczny i uwalnianej przez liberalną politykę praktyki naukowej, pozwalającej na eksperymentowanie z życiem. Nadzieje humanistyki – wątle i skromne – lokowane są w polu refleksji: nie zdoła ona powstrzymać biotechnologii, lecz może utrudnić jej rozwój [...]⁷.

Nie ma zatem mowy o naiwnym przekonaniu nauk humanistycznych o możliwości szybkiego dotarcia do wszystkich i odwrócenia negatywnych konsekwencji działań dla zysku, ale jest zapowiedź wskazania argumentów, które mogą być wykorzystane w dyskusji, o którą w swoich wystąpieniach dobijają się młodzi ludzie. Można wskazać całe zbiory tekstów obecnych w szkolnym obiegu, w których badacze spod znaku ekokrytyki lub tylko operujący narzędziami badawczymi tego nurtu odkrywają nowe spojrzenie na relacje człowieka ze światem natury. Nowa humanistyka pozwala dostrzec związki życia i literatury. Być może ogląd różnych tekstów literackich z perspektywy, która pozwoli na uchwycenie relacji między człowiekiem i naturą oraz przeniesienie refleksji na bezpośrednie doświadczenie życiowe uczniów, pozwoli na nowe zainteresowanie różnymi utworami. Gdy zaczniemy zastanawiać się nie tylko nad psychologią człowieka i naturą jako tłem dla jej pokazania, ale skierujemy uwagę także na samą naturę i podejmiemy dyskusję o tym, co ona dla nas przedstawia, to pozwolimy także na dyskusję o palącym problemie zmian klimatycznych. W konsekwencji możemy na lekcjach języka polskiego na nowo przedyskutować paradygmat idei humanizmu, zastanawiając się, jakie są kulturowe konsekwencje postrzegania człowieka w innej pozycji niż ta, do jakiej przyzwyczaił nas humanizm wywiedziony z tradycji renesansu i antyku. Upraszczając nieco problem, szczegółowo wyłożony przez P. Czaplińskiego⁸, warto podkreślić, że nowa humanistyka (nazywana często posthumanistyką) przestaje stawiać człowieka najwyżej w hierarchii istot żywych, stawia go natomiast wśród wszystkich, które żyją. Ekokrytyka, pisze Czapliński, zadaje pytanie:

Czym jest natura dla współczesnego człowieka i z jakich wyobrażeń kulturowych – przez jakich twórców i jakie epoki wykształconych – dzisiejsze poglądy dotyczące natury wynikają. Dodaje do tego swoiste eksperymenty poznawcze: Jakie wyobrażenia na temat natury należy zmienić, aby zmieniło się społeczne nastawienie do niej⁹.

⁶ M. Nussbaum, *Nie dla zysku. Dlaczego demokracja potrzebuje humanistów*, przeł. Ł. Pawłowski, Warszawa 2016.

⁷ P. Czapliński, *Literatura i życie. Perspektywy biopoetyki*, [w:] *Teoria – literatura – życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*, red. A. Legeżyńska, R. Nycz, Warszawa 2012, s. 63.

⁸ Tamże, s. 63–93.

⁹ Tamże, s. 84.

Te same problemy intuicyjnie są rozumiane przez młodzież występującą w obronie klimatu. Młodzi ludzie widzą świat natury, odmieniony przez działania człowieka. Literatura może więc stać się swoistym medium, które pozwoli rozpoznawać problemy nie tylko intuicyjnie, lecz sprowokuje do zracjonalizowanej refleksji, mającej także emocjonalne podłoże.

Autorzy pionierskiej książki pt. *Literatura i jej natury* z podtytułem *Przewodnik ekokrytyczny dla nauczycieli i uczniów szkół średnich* próbują przekonać do nowego odczytania wielu szkolnych lektur, co od początku tego stulecia zalecają badacze literatury – dydaktycy, ale nowością w propozycji poznańskich autorów jest ogląd utworów w perspektywie ekokrytycznej. Sięgając do biblijnego mitu, który miał uzasadniać dominację człowieka nad światem natury, odczytują go na nowo i pokazują, że w opowieści o stworzeniu świata człowiek uzyskał prawo opieki nad wszystkimi istotami żywymi, co nie jest jednoznaczne z dominacją nad nimi. Analizując biblijną historię i przywołując autorytet papieża Franciszka, autorka szkicu dowodzi, że w świecie biblijnej opowieści ustanowione zostały relacje między człowiekiem i światem natury wolne od cierpienia. Dopiero złamanie zakazu (można by powiedzieć: samoograniczenia) przez człowieka zburzyło te relacje. Człowiek uzurpuje więc sobie prawo do dominacji nad światem natury, bo pierwotnie miał nad nią nie władzę, a opiekę. A zatem, mając świadomość przekroczenia normy pierwotnie ustalonej, powinien dążyć do naprawy tego, co zostało zniszczone¹⁰.

Szczególne miejsce w refleksji szkolnej i pozaszkolnej zajmuje poezja. Przyroda jest bowiem przedmiotem poetyckich przedstawień od początku istnienia literatury. Poezja uwrażliwia na słowo, bo trzeba ją czytać uważnie, z namysłem, odkrywając to, co może zmieścić się pod powierzchnią. To w wierszu Wisławy Szymborskiej znajdziemy powszechne skądinąd przekonanie, że tylko „niektórzy lubią poezję”, ale to nie przeszkadzało poetce, by ją (może dla tych niektórych) tworzyć i nie przeszkadza nauczycielom, by do niej przekonywać.

Rozmowa o tomiku Wisławy Szymborskiej zatytułowanym *Milczenie roślin* może rozpocząć się od przywołania doświadczeń związanych z udziałem lub tylko obserwacją wystąpień w obronie klimatu. Pod tym ogólnym stwierdzeniem kryje się przecież sprzeciw wobec wycinania lasów i niszczenia przyrody. Zapytajmy więc najpierw o osobiste doświadczenia i poglądy uczniów, by następnie pokazać bardzo starannie wydany tomik, którego tytuł brzmi tak samo jak wiersza wydrukowanego na środkowej, rozkładanej karcie z pięknym kolażem zdjęć roślin. *Milczenie roślin*¹¹ to zbiór utworów wydanych w 2011 roku, wybranych z wcześniej wydanych tomików *Chwila*, *Dwukropek*, *Tutaj* oraz *Sól*.

Zarówno tytuł zbiorku jak i szata graficzna podpowiadają temat i kierunek odczytania całości¹². Czym jest natura dla poetki? W zbiorku nas interesującym widzę

¹⁰ J.B. Bednarek, „Na początku...” czyli węzły relacji. *Opisy stworzenia w Księdze Rodzaju*, [w:] P. Czaplinski, J. Bednarek, D. Gostyński, *Literatura i jej natury*, Poznań 2017, s. 48–50.

¹¹ W. Szymborska, *Milczenie roślin*, wybór wierszy i fotografie J. Gromek-Illeg, wyd. Znak emotikon, Kraków 2011. Wszystkie cytaty z tego wydania.

¹² Interpretację wiersza *Milczenie roślin* oraz innych utworów W. Szymborskiej w perspektywie ekokrytycznej przedstawiła I. Gralewicz-Wolny, *Poetka i świat. Studia i szkice*

przedmiot kontemplacji i partnera do snucia monologów, ale też element wspólnego świata, w którym człowiek zajmuje jakąś pozycję. Gdy czytamy tytułowy wiersz:

Jednostronna znajomość między mną a wami
Rozwija się nie najgorzej.

Wiem, co listek, co płatek, kłos, szyszka, łądyga,
I co się z wami dzieje w kwietniu, a co w grudniu¹³.

– przychodzi na myśl „czuły narrator” z esejów Olgi Tokarczuk, ale wiemy, że w liryce trzeba go określić inaczej. Nie chcę tu wpuszczać zimnego, strukturalistycznego podmiotu lirycznego, choć ta podmiotowość jest tu bardzo pierwszoosobowa. Szukam dla niej określenia, które oddałoby z jednej strony ton wypowiedzi, a z drugiej pozwoliło nazwać wyjątkowość tego podmiotu, który prowadzi czytelnika (słuchacza). I na zasadzie pewnej analogii proponuję wprowadzić refleksyjnego kontemplatora. W odniesieniu do utworów zamieszczonych w przywołanym zbiorze określenie to wydaje się właściwe, bo to refleksyjny kontemplator snuje monolog, w którym próbuje dociekać relacji człowieka i natury, prowadzi przez meandry człowieczej pamięci, pokazując (chciałoby się powiedzieć) jej naturę. W ten sposób wskazałibyśmy dwa znaczenia słowa natura¹⁴ w wybranych wierszach Szymborskiej. Natura oznacza w *Milczeniu roślin* świat materialny, rodzaj ekosystemu, do którego oczywiście należy cała zielona przyroda i człowiek. Ale w utworach interesującego nas zbioru wierszy mówi się o naturze tego świata, naturze wewnętrznej człowieka i przyrody. Wspólną cechą owego ekosystemu jest szeroko rozumiane życie. Żyje człowiek i żywy jest otaczający go świat przyrody. Wrażliwy kontemplator dostrzega wprawdzie brak równowagi we wzajemnym zainteresowaniu wszystkich uczestników świata, nazywając „jednostronną” ich znajomość. Poszukuje wszakże refleksyjnie wspólnych „doświadczeń”, wcale nie błahych. Podkreśla, że istniejemy, wpisując się w te same zasady fizyki: *Rzucamy cienie na tych samych prawach* mówi poetka, podejmując refleksję ontologiczną Czesława Miłosza:

Patrzcie, jak drzewo rzuca długie cienie,
I nasz, i kwiatów cień pada na ziemię:
Co nie ma cienia, istnieć nie ma siły¹⁵.

U poety jednak analogie dotyczą dwu rozdzielnych światów, w wierszu Szymborskiej jest wspólnotowe my: *podróż jest nasza, trzyma nas ta sama gwiazda, / Próbujemy coś wiedzieć, każde na swój sposób*. Sposób zdobywania wiedzy nas różnicuje, ale już niewiedza staje się znakiem podobieństwa. Ta dociekliwa chęć dotarcia do istoty natury, którą wokół siebie rozpoznaje, podziwia, kontempluje, przyswaja w refleksji podmiotowej poetka, jest jej znakiem rozpoznawczym. Jej kontemplatorska

o twórczości Wisławy Szymborskiej, Katowice 2014, rozdział: *Fatyga łądygi. Wobec milczenia roślin*, s. 71.

¹³ W. Szymborska, *Milczenie roślin...*, s. 22.

¹⁴ Por. J. Fiedorczuk, *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Gdańsk 2015, s. 39 i nast.

¹⁵ C. Miłosz, *Wiara*, [w:] tegoż, *Wiersze*, t. I, Kraków 1988, s. 124.

dociekliwość pragnie dotrzeć do samego sedna (jądra) natury, chciałoby się powiedzieć o chęci odkrycia (sensu) natury. Odnajdziemy tę pasję dociekania zarówno w *Urodzinach* (*Sto pociech* 1967 r.), jak i we wcześniejszej jeszcze *Rozmowie z kamieniem* z tomiku *Sól* z 1962 roku. Czytamy w tym wierszu:

Pukam do drzwi kamienia,
 – To ja, wpuść mnie.
 Przychodzę z ciekawości czystej.
Życie jest dla niej jedyną okazją.
 Zamierzam przejść się po twoim pałacu,
 a potem jeszcze **zwiedzić liść i kroplę wody**.

Zadziwiająca jest stałość motywów i niezwykła wprost konsekwencja poszukiwania możliwości dotarcia do wiedzy o wszechrzeczy. W *Rozmowie z kamieniem* z 1962 roku porażka dociekliwego poszukiwacza jest dojmująca, bo wynika nie z braku po stronie natury lecz z braku po stronie człowieka. To człowiek dowiadyuje się, że brak mu *zmysłu udziału*. W *Milczeniu roślin* nie znajdziemy już hardej postawy dobijania się o pełnię wiedzy, tu jest pokorne sprawozdanie z wiedzy ograniczonej i odkrywanie nierozwiązywalnej aporii zapisanej w puencie wypowiedzi:

Rozmowa z wami konieczna jest i niemożliwa.
 Pilna w życiu pośpiesznym
 I odłożona na nigdy.

Tę rozmowę prowadzą ekolodzy, prowadzą ekokrytycy, ale też wszyscy, którzy jasno zdajemy sobie sprawę z faktu, że to człowiek jest głównym sprawcą kształtowania natury. Uznając ten fakt za podstawowy wyznacznik współczesnej epoki, biolog Eugene Stoermer nazwał ją antropocenem. Pojęcie to:

Zostało spopularyzowane przez laureata nagrody Nobla w dziedzinie chemii Paula Crutzena. W 2000 roku Crutzen i Stoermer przekonywali, że epoka geologiczna, w której żyjemy, powinna być określona mianem antropocenu, ponieważ ludzka działalność od czasów rewolucji przemysłowej zmieniła oceany, atmosferę i powierzchnię Ziemi w stopniu porównywalnym do kataklizmów naturalnych determinujących poprzednie ery geologiczne¹⁶.

Dlatego końcowa fraza wiersza doskonale prowokuje do rozważań, dlaczego rozmowa jest jednocześnie *konieczna i niemożliwa*, dlaczego *pilna i odłożona na nigdy*. A może właśnie powinna być prowadzona natychmiast, bo zagrożenia klimatyczne mogą być ograniczone tylko w sytuacji, gdy człowiek zrozumie rolę roślin w utrzymaniu klimatycznej równowagi i przyjmie postawę, w której zweryfikuje swoje zwyczaje, przyzwyczajenia czy mity. Poezja bardzo często, a Wisława Szymborskiej szczególnie, odpowiada na wywrotowy charakter nowej humanistyki, której ekokrytyka, podobnie jak krytyka feministyczna czy postkolonialna „jest praktyką zaangażowaną, zakładającą, że lepsze rozumienie mechanizmów zawiadujących naszymi wyobrażeniami na temat natury przełoży się ostatecznie

¹⁶ J. Fiedorczuk, *Cyborg w ogrodzie...*, s. 10–11.

na wykształcenie mniej destruktywnych postaw wobec ludzkiego i nie-ludzkiego świata¹⁷.

Cały zbiór wierszy *Milczenie roślin* może być odczytany w kontekście rozważań o tym, co ludzkie i nie-ludzkie. Kategoria nie-ludzkie wymaga głębszego namysłu. Uczniowie bowiem słysząc to słowo przyjmują postawę oceniającą, kojarzą je z niegodziwym i niegodnym człowieka działaniem, podczas gdy w myśl snuty tu rozważań nie-ludzka, to inna niż ludzka. Nie gorsza, nie lepsza, lecz inna, odmienna, nie ma w tym określeniu elementu oceny. Zmiana tego paradygmatu kulturowego myślenia wymaga intensywnego przepracowania wielu lektur szkolnych¹⁸.

Warto więc zaproponować indywidualną lekturę całego tomiku oraz zachęcić do wyboru jednego wiersza, o którym każdy z uczniów zechce się wypowiedzieć i zbuduje wokół wybranego tekstu swoją refleksję o relacji człowieka i natury. Wybór utworu zdecyduje oczywiście o kierunku rozważań, bo namysł musi łączyć się ze wskazanym tekstem. Aby zadanie zostało dobrze zrozumiane i spełniło swój cel: pokazało sposób myślenia młodych ludzi oraz ich umiejętność poszukiwania kontekstów, a także ujawniło ich wrażliwość – trzeba jeszcze jedną lekcję poświęcić na wspólne czytanie i rozważania o wybranym wierszu. Proponuję utwór pt. *Notatka*, pierwszy w zbiorze, pochodzący z tomiku *Chwila*. Pytania do rozważenia przed odczytaniem wiersza mogą skupić się wokół takich oto kwestii: Co to znaczy życie? Z jakimi czynnościami, doświadczeniami zwykliśmy je łączyć? Co żyje? Na koniec tych wstępnych rozważań można poprosić o napisanie notatki, w której każdy indywidualnie odpowie na pytanie: co to jest życie? Zanim więc przeczytamy wiersz, spróbujemy rozpalic dyskusję, która następnie zostanie skierowana na utwór i w konsekwencji na nim skupiona.

Zaczyna się ten wiersz od nadzwyczaj syntetycznego przedstawienia życia za pomocą sposobów jego istnienia:

Życie – jedyny sposób,
 żeby obrastać liśćmi,
 łapać oddech na piasku,
 wzlatywać na skrzydłach;

 być psem
 albo głaskać go po ciepłej sierści;

W tych kilku wersach oddana zostaje kwintesencja, istota, natura całej natury, tej nie-ludzkiej i ludzkiej. Życie bowiem to sposób na ujawnienie i wyrażenie fizyczności, która decyduje o wspólnocie wszystkich stworzeń, od tych zielonych aż po zwierzęce i ludzkie. I nie stanowi istotnej różnicy, czy życie jest wyrażone bytem psa, czy człowieka czule go głaskającego. Poza fizycznością jest jeszcze druga cecha dystynktywna życia, zresztą najczęściej z nią łączona, to ból. W poetyckiej frazie wyrażony na zasadzie opozycji:

¹⁷ Tamże, s. 19–20.

¹⁸ Mam tu na myśli choćby utwór Gustawa Herlinga-Grudzińskiego: *Na nieludzkiej ziemi*, który czytany z perspektywy ekokrytycznej otworzy nowe znaczenia tego tekstu.

odróżnić ból
od wszystkiego, co nim nie jest

Warto zwrócić uwagę, że w drugim z przytoczonych wersów znajdujemy sugestię na temat pewnej równowagi w życiu. Ból nie jest zatem doświadczeniem dominującym, raczej zrównoważonym tym, *co nim nie jest*. Zupełnie genialnie uchwycona zostaje wspólnota życia całej natury ludzkiej i nie-ludzkiej w użyciu bezokoliczników, które określają sposób życia. Warto je obejrzeć z dwu perspektyw: dosłownej i metaforycznej, bo taki jest przywilej poezji. Słowo w niej użyte nigdy nie oznacza tylko dosłownie, zawsze niesie z sobą metaforyczne sensy. A zatem życie to sposób, żeby:

Obrastać – dosłownie w wierszu liśćmi, ale obrastać można: w piórka, w dobrobyt...

O ile dosłowne znaczenie odsyła do obszaru zielonej natury, o tyle metaforyczne do ludzkiego sposobu bycia, a zwłaszcza do sfery kojarzonej głównie z konsumpcją. *Łapać oddech na piasku* kojarzy się z cierpieniem ryby wyrzuconej na brzeg, ale też oddechem ludzkim w sensie metaforycznym jako odczuwaniem chwilowej przerwy w doświadczeniach mało przyjemnych. *Wzlatywać na skrzydłach* mogą oczywiście ptaki, ale metafora ta wskazuje na niezwykle uniesienia lub osiągnięcia ludzkie. Widać zatem, jak słownictwo odnoszące się do zachowań, przeżyć czy doświadczeń człowieka czerpie z nazewnictwa określającego cechy zachowań w świecie przyrody (natury). Jest zatem życie cechą całej natury zielonej, zwierzęcej i ludzkiej.

Analogiczną analizę można przeprowadzić w odniesieniu do czasowników *mieścić się*, *podziwiać*, *poszukiwać*, choć tu zasada ich funkcjonowania jest nieco inna. Czasowniki przede wszystkim oznaczają stany i czynności statyczne. Mieszczanie się w czymś łączy wszystkie żyjące istoty, podziwiał człowiek, ale w widokach mieszczą się rośliny i zwierzęta. Poszukiwanie jest także czynnością powolną i wspólną. Cała „notatka” zmierza także do pokazania doświadczeń różnorodnych: intymnych (*pamiętać o czym się rozmawiało przy zgaszonej lampie*), bolesnych (*potknąć się o kamień*), prywatnych, świadczących o niedoskonałości (*zgubić klucze*), estetycznych (*wodzić wzrokiem za iskrą*).

Puenta wiersza wyraża przekonanie, które odnajdziemy w różnych formułach w całej twórczości Wisławy Szymborskiej, że życie to ciągłe dociekanie czegoś. Życie – to jedyny sposób, by *bez ustanku czegoś ważnego nie wiedzieć*. Poetka bowiem jak nikt chyba inny ciągle pokazuje zdziwienie i wie, że brak wiedzy jest po prostu motywacją do poszukiwań

„Notatka” o życiu, jego cechach i rozpoznawczych stanach wybija na końcu dwa słowa: *nie wiedzieć*. Życie nie daje zatem szans na to, by osiąść pełnię wiedzy, by być nieomylnym. Życie zapewnia błędzenie, omyłki, poszukiwanie prawdy. Na koniec zajęć i rozważań o utworze można zderzyć notatki uczniów o życiu, z notatką poetycką, co umożliwi dostrzeżenie istoty literackości. Pozwoli także na rozważenie pytania, co poezja Wisławy Szymborskiej (w czytany zbioru) mówi mi o świecie? Jakie relacje człowieka i świata próbuje poetka uchwycić i utrwalić w wierszach. A na koniec można zachęcić uczniów, by z wierszy z całego zbioru *Milczenie roślin* wybrali frazy, które można na przykład przekształcić w hasła w wystąpieniach na

rzecz klimatu i przyrody lub takie, które po prostu warto zapamiętać. Warto także poprosić uczniów, by zechcieli uzasadnić swoje wybory. Pozwoli to na pogłębioną refleksję i będzie świadectwem odbioru wybranych wierszy.

Bibliografia

- Czapliński P., *Literatura i życie. Perspektywy biopoetyki*, [w:] *Teoria – literatura – życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*, red. A. Legeżyńska, R. Nycz, Warszawa 2012.
- Czapliński P., Bednarek J., Gostyński D., *Literatura i jej natury*, Poznań 2017.
- Fiedorczuk J., *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Gdańsk 2015.
- Gralewicz-Wolny I., *Poetka i świat. Studia i szkice o twórczości Wisławy Szymborskiej*, Katowice 2014.
- <https://oko.press/mlodziezowy-strajk-klimatyczny-ma-gleboki-sens-czego-nie-rozumiemia-prawicowi-publicyści/> [dostęp: 26.04.2021].
- <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1972584,1,mlodziezowy-strajk-klimatyczny-dlaczego-nic-sie-nie-zmienia.read> [dostęp: 26.04.2021].
- Koc K., *Lekcje myślenia (obywatelskiego). Edukacja polonistyczna wobec współczesnego świata*, Poznań 2018.
- Miłosz C., *Wiara*, [w:] tegoż, *Wiersze*, t. I, Kraków 1988, s. 124.
- Nussbaum M., *Nie dla zysku. Dlaczego demokracja potrzebuje humanistów*, przeł. Ł. Pawłowski, Warszawa 2016.
- Szymborska W., *Milczenie roślin*, wybór wierszy i fotografie J. Gromek-Ilg, Kraków 2011.

Youth climate strike as a motivation for reading Silence of the Plants by Wisława Szymborska and conversations about poems

Abstract

The author asks the question, how young people's interest in ecology can be combined with reading poetry by Wisława Szymborska. The article proposes that conversations about contemporary climate threats, should be made an introduction to the lesson in reading poems from the collection: *The Silence of Plants*. It shows how the emotional involvement of young people in the contemporary problems of planet protection, can be used to interest in poetic reflection on nature. Conversation about poems leads to the presentation of poetry as a medium for expressing the views and emotions of young people.

Keywords: climate strike, poetry, ecology, ecocriticism

Ewa Jaskółowa – prof. dr hab. Ewa Jaskółowa pracuje w Instytucie Literaturoznawstwa Wydziału Humanistycznego w Uniwersytecie Śląskim. Jej zainteresowania badawcze skupiają się wokół zagadnień historyczno- i teoretycznoliterackich oraz na zagadnieniach szkolnej dydaktyki i glottodydaktyki. Przedmiotem jej badań jest literatura XX wieku, zwłaszcza poezja, w dialogu z tradycją romantyczną i antyczną. W swoich książkach pokazuje możliwości zastosowania różnych metodologii literaturoznawczych jako podstawy nauczania literatury. Obok publikacji pokazujących poezję XX wieku (np. *Poetyckie podróże Stanisława Balińskiego*, Katowice 1988; *Od poezji kosmosu do poezji czasu. Studium o twórczości Stanisława Ciesielczuka*, Katowice 1997; „*Kto to jest*”. *Motyw żony Lota w polskiej poezji XX wieku czyli rozbijanie stereotypu*, Katowice 2006) jest autorką książek i artykułów omawiających problemy nauczania

poezji w szkole (np. *Dialog z tradycją czyli o poezji w szkole i na maturze*, Katowice 1997; *Prądy i konwencje w prozie, Prądy i konwencje w poezji*, Kraków 1995 – wszystkie wspólnie z A. Opacką). Jest autorką ponad stu artykułów z zakresu twórczości poetów XX wieku, współautorką serii podręczników dla szkoły ponadgimnazjalnej (*Świat do przeczytania*, wyd. Stentor), redaktorką tomów pokonferencyjnych. Wykłada zagadnienia metodyki nauczania języka polskiego jako pierwszego i drugiego na studiach dla nauczycieli za granicą.